

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Nie ma nawet czasu, aby cieszyć się trzecim zwycięstwem z rzędu, gdyż Roma rusza od razu w podróż. Zespół Spallettiego zaliczy trzy wyjazdowe mecze z kolei: w środę w Reggio Emilia z Sassuolo, w niedzielę w Empoli i w czwartek w Wiedniu, przeciwko Austrii.

Spalletti zмага się nadal z sytuacją awaryjną w obronie, ale odzyska ważnych graczy. Chodzi o Florenziego i Strootmana, którzy z Palermo zaczęli z ławki, aby wejść w drugiej połowie. Obydwaj czują się lepiej, wczoraj trenowali regularnie. Florenzi wraca na prawą obronę, w oczekiwaniu na Bruno Peresa. Strootman odzyska miejsce w środku pola, gdzie odpocząć powinien Nainggolan, który może zostać zastąpiony przez Paredesa, który z kolei w ostatnim meczu był jednym z najlepszych i gra regularnie.

Powrót Florenziego doprowadzi do przesunięcia Emersona na lewą stronę. Brazylijczyk zagrał w niedzielę bardzo dobrze na swojej naturalnej pozycji, przeciwko byłej drużynie. Emerson powinien być preferowany przed Juanem Jesusem, który ma problemy na boku obrony i opuścił boisko w przerwie z powodu dyskomfortu mięśniowego. Spalletti bierze bardzo na poważnie Emersona Palmieriego, latem zażądał o jego zatwierdzenie w zespole, wystawił go już kilka razy w pierwszym składzie na początku sezonu. Potem Brazylijczyk został zastopowany przez dyskwalifikację w Lidze Europy, za którą otrzymał trochę krytyki. Przeciwko Palermo zagrał z powodu problemów Florenziego, a jutro powinien zostać zatwierdzony w pierwszym składzie, jednak na lewej stronie. Również dlatego, że Juan Jesus nie jest gotowy w stu procentach. Reszta zespołu zostanie zatwierdzona.

Spalletti nie wydaje się być zorientowanym na zbyt duże rotacje z Sassuolo. "W środę potrzebny jest mocny zespół", mówił w niedzielę po wygranej z Palermo. Z tego powodu nie powinno być nowości w jedenastce, która mierzy się z zespołem z Reggio Emilia. Szczęśny w bramce, Florenzi, Manolas, Emerson i Fazio w obronie, w środku pola Strootman, De Rossi i De Rossi, Salah, Nainggolan i El Shaarawy za plecami Dzeko. Jeśli odpocznie Nainggolan, nieco wyżej powinien zagrać Paredes. Ustawienie będzie takie same, 4-2-3-1, które przyniosło sukces pierwszej Romie Spallettiego. Trener nalegał bardzo, aby udało się zaadoptować do tego schematu Dzeko i teraz, gdy wyszło, już nie robi kroku wstecz. Tak wygląda Roma, w oczekiwaniu na odzyskanie wielu graczy w obronie.

Autor: abruzzo